

Michał Jachimowicz

Uniwersytet Warszawski

mj.jachimowicz@gmail.com

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wobec Marca'68

The United People's Party toward to March'68

Słowa kluczowe: Marzec 1968, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Polska Rzeczpospolita Ludowa, prasa ludowa, propaganda, polityka, dzienniki, stenogramy

Keywords: March 1968, United People's Party, Polish People's Republic, Polish People's Movement Press, propaganda, politics, diaries, stenograph

Abstract

The main goal of this articles is finding out what was the reaction of United People's Party to political crisis of March 1968 in Poland. The examined sources are as following: Czesław Wycech's diaries, Polish People's Movement Press and parliamentary shorthand's. The articles is divided into three parts. The first part includes information about sources. The second one is about the general description of March 1968's events. The last part focuses on United People's Party's reaction towards the political crisis.

Wstęp

Rok 1968 to pod kątem społeczno-politycznym wyjątkowo burzliwy okres drugiej połowy XX wieku. Wojna w Wietnamie osiąga swoje apogeum, na zachodzie dochodzi do protestów młodzieży akademickiej spowodowanych wzrastającymi nastrojami pacyfistycznymi, wewnątrz bloku wschodniego dochodzi do napięcia stosunków na płaszczyźnie ZSSR i ChRL związanego z rywalizacją o miejsce dominujące wśród państw komunistycznych, a w Europie wschodniej czechosłowacka liberalizacja polityczna poskutkowała Praską Wiosną. W Polsce, w cieniu tych zajęć dochodzi do „wydarzeń marcowych”. Marzec 1968 roku to kryzys polityczny wliczający się w skład tzw. „polskich miesięcy”, zdarzeń powiązanych ze strajkami w PRL.

W celu dokładnego zrozumienia zdarzeń z Marca 1968 roku przybliżę tło polityczne z przełomu lat 1967/68. Konieczne będzie przedstawienie stopniowego niwelowania zdobyczy Października 1956 roku w zakresie swobód społeczno-politycznych oraz towarzyszący temu podział w kierownictwie PZPR: konflikt pomiędzy grupą Mieczysława Moczara, Władysława Gomułki i Edwarda Gierka. Do tego dochodzi kwestia reakcji środowisk inteligenckich na zaistniałą sytuację. Nie pominę również tematu polityki zagranicznej i stanowiska władz PRL wobec wojny sześciodniowej z 1967 oraz jej następstw.

Głównym zakresem moich badań będzie odbiór wydarzeń marcowych przez środowisko polityczne związane ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Generalnie interesować mnie będzie stosunek ZSL do zamieszek studenckich oraz reakcja na kampanie antysemicką. ZSL to jedno z „satelickich” ugrupowań politycznych obok Stronnictwa Demokratycznego, wobec tego należałoby spodziewać się stanowiska zgodnego z interesem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Niemniej jednak, ze względu na satelicki charakter ZSL, partii formalnie reprezentującej interes chłopski, postaram się stwierdzić na ile ocena wydarzeń marcowych była niezależna, bądź zgodna z kierownictwem PZPR.

Podstawą źródłową niniejszej pracy są zapisy wypowiedzi posłów związanych z klubem poselskim Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ze Sprawozdania Stenograficznego z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10, 11 kwietnia 1968 roku. Kolejnym kluczowym źródłem są periodyki ZSL-owskie wydane w marcu 68 roku: tygodnik Zielony Sztandar i Dziennika Ludowy. Warto uwzględnić, że ze względu na publiczny charakter tych źródeł, nie jest możliwe wiarygodne zbadanie rzeczywistości. Pod uwagę wezmę również dziennik Czesława Wycecha, marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1957–1971 i prezesa ZSL w trakcie wydarzeń marcowych. Dzienniki są kluczowe w tej pracy, ze względu na to, że są źródłem w pewnym stopniu prywatnych spostrzeżeń autora, w przeciwieństwie do posiadających publicznych odbiorców czasopism, wydawanych pod auspicjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Polski październik 1956 roku

Opisując wydarzenia marcowe, nie sposób nie wspomnieć sytuacji poprzedzającej lata 60, mając głównie na uwadze temat odwilży październikowej. Na skutek serii wydarzeń które wstrząsnęły blokiem wschodnim takich jak śmierć Stalina, referat Chruszczowa, jak i również bardziej lokalnych okoliczności czyli śmierć Bolesława Bieruta i Poznańskiego Czerwca dochodzi do zmian na szczeblu władzy w PRL-u. W październiku 1956 roku na czele nowej ekipy rządzącej stanął Władysław Gomułka, dla milionów Polaków jego powrót stał się symbolem zmian i lepszej przyszłości. Według profesora Jerzego Eislera nigdy żaden komunista nie cieszył się takim społecznym uznaniem w Polsce jak Władysław Gomułka w roku

1956.¹ Było to możliwe przez to, że Gomułka w oczach polskiego społeczeństwa był więźniem i opozycjonistą okresu stalinowskiego, nie był powszechnie utożsamiany ze zlikwidowaniem podziemia niepodległościowego, fałszerstwem referendum i wyborów oraz represjami politycznymi.

Początkowo Gomułka spełniał pokładane w nim nadzieje. Październik 1956 roku stał się początkiem zmian, które można nazwać „odwilżą gomułkowską”. Internowani więźniowie polityczni tacy jak np. Stefan Wyszyński zostali uwolnieni, stopniowo odcinano się kultu stalinowskiego – Stalinogrodowi przywrócono starą nazwę czyli Katowice, Pałac Kultury i Nauki utracił imię Józefa Stalina. Powstają też reportaże niepropagandowe tzw. „Czarna seria polskiego dokumentu” pokazujące między innymi prawdziwe życie w zrujnowanej Warszawie. W sztuce z kolei następuje liberalizacja, wzmianki o powstaniu warszawskim niekoniecznie były już cenzurowane, a AK-owcy przestali być przedstawiani jako czarne charaktery. Powstawały filmy „Polskiej szkoły filmowej”, czyli formacji artystycznej rezygnującej z estetyki socrealizmu, a nawiązującej do neorealizmu włoskiego czy nurtu noir, przedstawicielami tego kina były np. „Kanał” i „Popiół i diament”.

Jednak już od początku 1957 roku Gomułka zaczął odchodzić od „zdobyczy października”². Swobody które uzyskał społeczeństwo po dojściu Gomułki do władzy nie okazały się wystarczające dla pewnych grup, głównie dla inteligencji. Podział wewnątrz partii na dwie nieformalne frakcje czyli „natolińczyków” – dogmatyków dla których priorytetem była lojalność wobec ZSSR i „puławian” rewizjonistów, w szeregach których znajdowali się również Żydzi, zmusił Gomułkę do lawirowania między tymi stronnictwami. Ostatecznie, dla I sekretarza KC PZPR okazała się istotniejsza przychylność aparatu partyjnego niż poparcie społeczeństwa. Cenzura zaczęła się zaostrzać, zamknięte zostały tygodniki powiązane z inteligenckim środowiskiem m.in. „Po prostu” i „Przegląd Kulturalny”, relacje na linii Kościół – Państwo pogarszały się, a w tle tych wydarzeń pogłębiała się kampania antyinteligencka, prowadzona głównie przez prasę powiązaną ze środowiskiem partyjnym.

Wraz z początkiem lat 60 zaczęło się formować nowe stronnictwo „Partyzanci”, zgromadzone wokół postaci generała Mieczysława Mocзара, zrzeszające działaczy państwowych i partyjnych z kombatancką przeszłością. Członkowie tej frakcji, jako byli członkowie ugrupowań partyzanckich, przeciwstawiali się członkom partii, którzy wojnę spędzili w ZSRR. Równocześnie Moczar zrzeszał ludzi młodych o poglądach nacjonalistycznych, którzy nie uczestniczyli w wojnie. Szczególną popularność generał Moczar zyskał wśród działaczy partyjnych średniego i niższego szczebla. Grupa ze względu na poglądy była nazywana „narodowymi komunistami” oraz „czerwono-czarnymi”³. Środowiska żydowskie m.in. takie jak

¹ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006 s. 16.

² A. Praznowska, *Władysław Gomułka*, Warszawa 2018, s. 166.

³ D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000, s. 16.

Klub Młodzieżowy „Babel” i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, stało się ofiarą „partyzanckich” ataków propagandowych i haseł antysemickich, ze względu skojarzenia Żydów z represjami stalinowskimi, starym aparatem partyjnym i syjonizmem⁴.

Tymczasem, w 1964 partyjna opozycja w osobach Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego niezadowolona z władzy i sytuacji w państwie redaguje *List otwarty do członków Podstawowej Organizacji Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i członków uczelnianej organizacji Związku Młodzieży socjalistycznej przy Uniwersytecie Warszawskim*. Rozczarowani działacze partyjni w tym manifestie skrytykowali system zakłamujący komunizm, w którym elita partyjna jest zarazem elitą państwową⁵. Kuroń i Modzelewski inwigilowani przez służby bezpieczeństwa w końcu zostali ukarani na około 3 lata więzienia za opublikowanie listu.

Proces autorów *Listu otwartego* przyczynił się do pogłębienia konsolidacji środowisk studenckich, głównie tzw. „Komandosów”. Była to grupa opozycyjnej młodzieży akademickiej, przeważnie z Uniwersytetu Warszawskiego, która pojawiała się na zebraniach partyjnych i swymi przemówieniami zakłócała porządek obrad. Władza krytykując działalność komandosów zarzucała im, że pośród tych ludzi znaczna część osób była pochodzenia żydowskiego lub wywodziła się z rodzin powiązanych z komunistycznym aparatem.

Wojna sześciodniowa i jej następstwa

Początek lat 60 w Polsce to wzmoczony wzrost nastojów antysemickich. Popularyzacji tej antypatii sprzyjała działalność „Partyzantów”, którzy widzieli w Żydach stalinowskich oprawców oraz funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podlegających Mieczysławowi Moczarowi, będącego od grudnia 1964 roku szefem tego resortu.

Antysemityzm umocnił się wraz z wybuchem wojny sześciodniowej z 5 czerwca 1967 roku. Genezy tego konfliktu należy szukać w XIX wieku kiedy w Europie na fali nastrojów syjonistycznych powstała idea utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie. Konflikt napływającej ludności żydowskiej i arabskich mieszkańców Palestyny w czasach międzywojennych stał się przyczyną pierwszych starć. W 1948 proklamowano państwo izraelskie, wydarzenie to spotkało się z dezaprobatą sąsiadujących państw arabskich co poskutkowało wojną w efekcie której Izrael umocnił swoją państwowość.

W 1967 roku mając radzieckie poparcie Egipt zablokował zatokę Akaba, odcinając tym samym porty izraelskie od Morza Czerwonego. Po napiętym konflikcie dyplomatycznym, popierany przez Stanu Zjednoczone Izrael postanowił zaatakować

⁴ B. Hillebrandt, *Marzec 1968. Geneza i przebieg wypadków*, Warszawa 1983, s. 57.

⁵ A. Friszke: *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*. Kraków 2011, s. 132–176.

wać Egipt 5 czerwca 1967, dało to początek wojnie zwanej sześciodniowej. Pomimo tego, że konflikt zakończył się zdecydowaną klęską arabską, w szerszej skali wiązał się z zaangażowaniem w bliskowschodnie sprawy dwóch mocarstw Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, co stworzyło realne zagrożenie wojną atomową.

W związku z wojną sześciodniową 9 czerwca 1967 roku zwołano w Moskwie naradę Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego. W trakcie posiedzenia podjęto decyzję, że państwa członkowskie Układu Warszawskiego, urwą stosunki dyplomatyczne z Izraelem i udzielą pomocy militarnej państwom arabskim, poza Rumunią która wtedy starała się prowadzić niezależną politykę. Na skutek tej decyzji Polska Rzeczpospolita Ludowa zerwała kontakt dyplomatyczny z Izraelem 12 czerwca 1967 roku. Mimo stanowiska rządzących, duża część obywateli Polski sympatyzowała z Izraelem.

W trakcie VI Kongresu Związków Zawodowych 19 czerwca 1967 Władysław Gomułka, podczas swojego przemówienia, określił Żydów mianem V kolumny i oskarżył ich działaniem na niekorzyść państwa polskiego. W efekcie przemówienie I sekretarza KC PZPR doprowadziło do nasilenia w czerwcu antysemickiej działalności „partyzantów”. Ponadto w zakładach pracy i instytucjach partyjnych były organizowane zebrania potępiające izraelskie dążenia imperialistyczne i agresje na kraje arabskie. Wśród struktur państwowych i partyjnych dochodziło do masowych zwolnień funkcjonariuszy żydowskiego pochodzenia oraz ludzi którzy nie kryli się z semicką sympatią.

Ostatni spektakl „Dziadów”

Bezpośrednią przyczyną wybuchu protestów studenckich w marcu 1968 roku było zakazanie przez władze wystawień inscenizacji „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka, z Gustawem Holubkiem w roli głównej. Premiera tego spektaklu przypadła na 25 listopada 1967 roku. Już pierwsze przedstawienie tego spektaklu spotkało się z niepochlebną opinią Wydziału Kultury KC PZPR, skrytykowano szkodliwość polityczną i antyradziecki charakter, czego efektem było zakazanie wystawiania pozytywnych recenzji w prasie.

Przedstawieniom towarzyszył gwałtowny aplauz publiczności, szczególnie w trakcie scen postrzeganych jako antyrosyjskie. Zainteresowanie spektaklem było wzmacniane przez pogłoski o nieprzychylności władz wobec przedstawienia. Rekcja publiczności i antyradziecka interpretacja przyczyniły się do zdjęcia sztuki z afisza. 30 stycznia odbyło się ostatnie przedstawienie. Po zakończonym spektaklu utworzył się pochód, złożony z młodzieży akademickiej, skandujący m.in. „Mickiewicz – Dejmek”, „Niepodległość bez cenzury” lub „Wolna sztuka! Wolny teatr!” W wyniku interwencji milicyjnej rozgoniono tłum i zatrzymano część osób. W związku z tym wydarzeniem, na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, zaczęto

zbierać podpisy pod petycją dotyczącą przywrócenia spektaklu na deski teatru. W wyniku uzbierania dużej ilości podpisów padł pomysł, aby zorganizować wiec. Ostatecznym bodźcem do zorganizowania wiecu był decyzja o relegowaniu z Uniwersytetu Warszawskiego Adama Michnika i Henryka Szlajfera, wydana przez Henryka Jabłońskiego, ministra oświaty i szkolnictwa wyższego.

8 marca

8 marca 1968 roku w południe na dziedzińcu głównego kampusu UW odbył się wiec studencki. Żądano przestrzegania podstawowych swobód obywatelskich i rozdawano ulotki z art. 71 Konstytucji PRL. Studenci domagali się przywrócenia Adama Michnika i Henryka Szlajfera na uczelnie, oraz złagodzenia kar dyscyplinarnych studentom wobec których wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Według profesora Eislera mogło się nawet do kilkuset osób⁶.

Wiec przechodził w miarę spokojnie, jednak w momencie gdy uczestnicy protestu mieli się rozchodzić na plac wjechały autokary z napisem „Wycieczka”. Z pojazdów wyszli funkcjonariusze ZOMO w cywilnych ubraniach i członkowie *aktywu robotniczego*, głównie ormowcy, którzy brutalnie zaczęli tłumić protest. Studenci postawili opór i zaczęli wykrzykiwać hasła w kierunku napastników m.in. „Wolność!”, „Konstytucja!”, „Demokracja!”, „Gestapo!” oraz „Wycieczka do domu!” Po godzinie 13 z balkonu Pałacu Kazimierowskiego prorektor Rybicki zaczął nawoływać studentów do rozejścia się. Niedługo potem profesor Rybicki zgodził się na rozmowę z delegacją studencką. Studenci żądali wycofania się z terenu uczelni sił milicyjnych i ORMO. W efekcie milicja wycofała się z terenu kampusu UW. Nie trwało to jednak długo, ponieważ chwilę po 14 umundurowane grupy milicyjne i ORMO ponownie weszły na teren uczelni. Atakowana była zarówno młodzież akademicka jak i pracownicy naukowcy. Ostatecznie, późniejszym popołudniem zamieszki przeniosły się z dziedzińca na ulice miasta.

9 marca

Dzień po zamieszkach na Uniwersytecie Warszawskim, 9 marca zebrał się wiec protestacyjny w auli głównego gmachu Politechniki Warszawskiej w odpowiedzi na obraźliwe wobec studentów komunikaty w prasie. Wśród protestujących studentów znalazła się również grupa „komandosów” agitujących za wspólnym podjęciem działań. Profesor Eisler szacuje, że w tego dnia w gmachu politechniki znalazło się w przybliżeniu 300 studentów w białych, uniwersyteckich czapkach⁷. Niezadowoleni studenci rzucali takie hasła jak: „Prasa kłamie!” oraz „Nie ma chleba bez wolności!”. W trakcie wiecu młodzież akademicka utworzyła rezolucję

⁶ J. Eisler, *Polski rok 1968...*, s. 234.

⁷ Tamże, s. 264.

w której sprzeciwili się brutalnym metodom traktowania studentów i kłamstwom podanym w prasie.

Protestująca młodzież opuściła w pewnym momencie gmach Politechniki i uformowała pochód podczas którego, nawoływano mieszkańców Warszawy do przyłączenia się do protestu.

Pochód został rozbity na dwie części przez milicjantów między ulicami Polną, Partyzantów i Mokotowską. Pierwsza grupa skierowała się w kierunku placu Jedności Robotniczej a druga zmierzała aleją Armii Ludowej w stronę Marszałkowskiej. Potyczki studentów z milicjantami odbyły się między innymi w okolicach redakcji „Życia Warszawy” przy ulicy Marszałkowskiej i w pobliżu akademika „Riviera”. Ostatecznie, konflikt przeniósł się w rejon politechniki, a dokładniej wydziału elektronicznego gdzie do studentów dołączyli również inni mieszkańcy Warszawy. Tego dnia odbyła się również manifestacja przy kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Studenci niszczyli i palili gazety w akcie protestu przeciwko kłamstwom prasy na temat zająć studenckich.

11 marca

Kolejną przełomową datą „kryzysu marcowego” okazał się 11 marca. Tego dnia władze wzmocniły ofensywę propagandową. Inicjatorom demonstracji studenckich przypisano syjonistyczne motywy w środkach masowego przekazu oraz zorganizowano robotnicze masówki, podczas których potępiono wystąpienia młodzieży akademickiej.

Za zgodą partii i ministerstwa miało się odbyć zgromadzenie akademickie w Auditorium Maximum. Na teren uczelnie mogli się dostać tylko studenci oraz pracownicy akademicy za okazaniem legitymacji. Zgromadzeni w Auditorium Maximum zaprotestowali przeciwko akcjom podjętym wobec studentów, łamaniu konstytucji, antysemityzmu i propagandzie przedstawiającej organizatorów wystąpień studenckich jako chuliganów i bananowej młodzieży. Zebrani domagali się również przywrócenia praw akademickim studentom usuniętym z uczelni w wyniku ostatnich wydarzeń.

W momencie, gdy w Auditorium Maximum miało miejsce spotkanie studentów z senatem uczelni, ludzie zbierali się pod zamkniętą bramą uniwersytetu. Wczesnym popołudniem manifestanci zaczęli palić gazety i rozrzucać ulotki. Po skutkowało to reakcją milicji, która musiała kilkakrotnie rozganiać zebrany tłum. W pewnym momencie milicja i ZOMO utraciły kontrolę nad sytuacją, kilka tysięcy ludzi zebrało się na Krakowskim Przedmieściu. Zdenerwowany tłum zaczął skandować i obrzucać kamieniami milicję. Uformował się pochód który skierował się w stronę gmachu KC PZPR, na rogu Alej Jerozolimskich i Nowego Świata. Przy siedzibie partii milicja zdecydowała się na rozprawienie tłumy przy użycie gazu łzawiącego i armatek wodnych. Warto zauważyć, że do protestującej młodzieży

dołączyli się chuligani, którzy szukali awantury⁸. W centrum miasta dochodziło do aktów wandalizmu takich jak: zdemolowanie kina „Kultura”, rozbijania szyb i niszczenia ławek.

W ciągu następujących 7 dni odbyła się najgwałtowniejsza faza studenckich protestów. Zamieszki ogarnęły również inne miasta w Polsce. W większych ośrodkach akademickich organizowano wiece które często kończyły się konfliktem z milicją. Miasta w których doszło do starcia z siłami porządkowymi to m.in. Gdańsk, Gliwice, Katowice, Wrocław, Szczecin, Łódź, Lublin. Pomimo rewolucyjnej atmosfery część miast w niektórych miejscowościach wiece nie zakończyły się potyczką z milicją, były to: Białystok, Bydgoszcz, Olsztyn i Opole⁹. W trakcie protestów nawoływano do solidarności ze stolicą oraz często pojawiały się hasła o tematyce wolnościowej i antykomunistycznej.

Wiec PZPR

19 marca 1968 roku można uznać za kulminacyjny moment „kryzysu marcowego”. Tego dnia odbyło się spotkanie warszawskiego aktywu partyjnego w Sali Kongresowej, podczas którego Gomułka wygłosił oczekiwane przemówienie określające jego stanowisko wobec ówczesnych wydarzeń. Dwugodzinne wystąpienie I sekretarza KC PZPR było transmitowane przez telewizję i radio. Odbiorcy tych emisji byli w stanie dostrzec transparenty wyrażające poparcie dla sekretarza.

Według informacji zawartych w *Dziennikach politycznych* Rakowskiego, gdy sekretarz wszedł na podium to publiczność zaczęła skandować „Wiesław, Wiesław” a następnie odśpiewano „Sto lat”¹⁰. Gomułka zaczął przemówienie od określenia, że w trakcie ostatnich wydarzeń zaistniał podział między przeciwnikami a zwolennikami socjalizmu, a nie między studentami a robotnikami. Później skrytykował *Dziady*, zarzucając spektaklowi umyślne przemycanie antyradzieckich treści. Oskarżeni zostali również studenci pochodzenia żydowskiego, którym sekretarz zarzucił inicjację zamieszek.

Przywódca partii wspominał w pewnym momencie o trzech kategoriach osób pochodzenia żydowskiego. Pierwszy typ który Gomułka określił to syjoniści, którym jest gotów wydać dokument emigracyjny. Warto odnotować, że trakcie tego fragmentu aktyw wznosił zachęcające do bardziej radykalnych stwierdzeń okrzyki m.in. „Śmielej, śmielej!”. Drugi typ to kosmopolici, którzy nie czują się Żydami ani Polakami. Trzecia kategoria, którą zaaprobował sekretarz doceniając zasługi dla budowy państwa, to osoby pochodzenia żydowskiego, które za jedyną swoją ojczyznę uznają PRL.

⁸ Tamże, s. 289.

⁹ Tamże, s. 394.

¹⁰ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967–1968...*, s.164.

ZSL przed wydarzeniami marcowymi

„Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy”¹¹ – te słowa wypowiedziane przez Władysława Gomułkę do Stanisława Mikołajczyka w trakcie negocjacji moskiewskich w czerwcu 1945 roku rzutowały na rolę polityczną ZSL-u. W komunistycznej rzeczywistości nie było miejsca na niezależność polityczną, więc wszelkie struktury dążące do partycypacji we władzy musiały być podporządkowane Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Do 1989 roku w państwie polskim funkcjonował trójczłonowy model, gdzie na scenie polityczne istniały trzy partie: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – zajmująca rolę przewodnią oraz dwa współrządzące ugrupowania, czyli Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. PZPR narzucało statut i program podległych partii, momentami poszerzając lub ograniczając kompetencję stronnictw zależnie od sytuacji społeczno-politycznej¹².

Za początek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego można uznać Kongres Jedności Ruchu Ludowego w auli Politechniki Warszawskiej, który odbył się 27–29 listopada 1949 roku. ZSL powstał w wyniku połączenia satelickiego wobec partii rządzącej „lubelskiego” Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego – do momentu emigracji Stanisława Mikołajczyka partii uchodzącej za opozycyjną w stosunku do władz komunistycznych.

W historii ZSL dr Janusz Gmitruk wyróżnia trzy okresy¹³. Pierwszy, zaczynający się od Kongresu Jedności Ruchu Ludowego w 1949 roku a kończący się w 1956, charakteryzował się całkowitą uległością wobec Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. ZSL miał realizować plan polityczny PZPR wobec rolnictwa i wsi. W okresie drugim, zaczynającym po odwilży październikowej a kończącym się mniej więcej na 1984, Stronnictwo uzyskało większe swobodę polityczną, ale było wciąż infiltrowane i sterowane przez komunistów w większym bądź mniejszym stopniu. Ostatni przedział to lata 1984 – 1989, w którym ZSL zyskało pełną samodzielność polityczną.

Podstawę ideologiczną ZSL oparto na fundamencie doktrynalnym SL – w programie zakładano realizację systemu socjalistycznego, traktowanego jako ustrój sprawiedliwości społecznej. Władze stronnictwa w deklaracji ideowej odcięły się od dziedzictwa PSL „Piaś”, konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego „Roch” i powojennego PSL, wiążąc swoje historyczne korzenie z Stronnictwem Ludowym „Wola Ludu”, Niezależną Partią Chłopską i Zjednoczeniem Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” – czyli z szeroko pojętym radykalnym ruchem chłopskim¹⁴. Ponad-

¹¹ Rozmowy polityczne w sprawie utworzenia TRJN (czerwiec 1945), „Archiwum ruchu robotniczego”, t. IX, Warszawa 1984, s. 110–111.

¹² J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004, s. 10.

¹³ Tamże, s. 23.

¹⁴ P. Popiel, *Ruch ludowy na Mazowszu w latach 1949–1975*, Warszawa 2010, s. 36.

to, agraryzm, czyli fundamentalną ideologię ruchu ludowego uznano za przejaw „burżuazji”.

Władze komunistyczne zezwalając na działalność polityczną ludowców w ramach podporządkowanego im ZSL, uzależnili je od dotacji państwowych i zakazali prowadzenia własnej działalności gospodarczej, w rezultacie ograniczając Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu samodzielne zdobywanie środków¹⁵. Ludowcy starali się też odzyskać majątek PSL po 1949 roku, ale próby te zakończyły się fiaskiem. W takich warunkach naczelnym zadaniem ZSL było zwiększenie partycypacji chłopów w rządzeniu państwem oraz usprawnianiu demokracji socjalistycznej na wsiach poprzez rozwijanie kółek rolniczych, rad narodowych i spółdzielczości rolniczej¹⁶.

Polski październik 1956 roku i w konsekwencji odwilż która po nim nastąpiła wpłynęły na kierunek polityki ZSL. W trakcie Plenum NK ZSL, które odbyło się 18–20 października 1956 roku, nastąpiła zmiana kierownictwa. Nowe władze partyjne poparły demokratyzację życia politycznego, w efekcie wyrażając chęć zwiększenia udziału Stronnictwa w polityce państwa, z naciskiem na politykę rolną. W grudniu 1956 doszło do porozumienia pomiędzy KC PZPR i NK ZSL. Uznano, że w zeszłych latach doszło wypaczenia sojuszu robotniczo chłopskiego oraz polityki kulturowej i socjalnej w państwie. W deklaracji określono, że ZSL powinien być sojusznikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a nie jej przedłużeniem¹⁷.

Ludowcy co raz częściej odwoływali się do przedwojennego dorobku Stronnictwa Ludowego, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” oraz Batalionów Chłopskich. Efektem tych tendencji było ponowne dołączenie do Stronnictwa byłych działaczy PSL oraz zrehabilitowanie niesłusznie oskarżonych działaczy. Na skutek Października 1956 roku ZSL uzyskał nowe możliwości prasowe. Wznowiono między innymi „Dziennik Ludowy”, w Poznaniu rozpoczęto wydawanie „Gazety Chłopskiej” a w Krakowie zaczęły ukazywać się „Wici”. Powstawały również specjalne kluby dyskusyjne o profilu demokratycznym zrzeszające inteligentkich działaczy ZSL¹⁸. Nabral na znaczeniu udział ludowców strukturach władzy państwowej. ZSL obsadził 5 miejsc w Radzie Państwa i jej wiceprzewodniczącego, stanowisko marszałka sejmu, wicepremiera oraz dwóch ministrów – rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Wraz z przełomem lat 50 i 60 PZPR pod wodzą Władysława Gomułki zaczęto likwidować zdobycze Października. Proces demokratyzacji środowiska politycznego został przerwany. Zaczęto powoli likwidować przejawy samodzielności

¹⁵ J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004, s.32.

¹⁶ P. Popiel, *Ruch ludowy na Mazowszu w latach 1949–1975*, Warszawa 2010, s.85.

¹⁷ *Deklaracja o zasadach współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Warszawa 10 XII 1956*, [w:] *Programy stronnictw ludowych...*, s. 552.

¹⁸ M. Ratyński, *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Warszawa 2019, s. 323–334.

politycznej: powracano do kolektywizacji wsi, likwidowano niezależność kółek rolniczych, w związku z tym odebrano możliwości działania wielu politykom ludowym¹⁹. Jednakże, główną zdobycz Października, czyli wspólną politykę rolną ZSL utraciło w 1962 roku na skutek powołania w partii rządzącej wydziałów zajmujących się rolnictwem, które dublowały wydziały w aparacie państwowym.

W obliczu pogarszającej się sytuacji politycznej w obrębie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wyodrębniły się dwie grupy. Pierwsza, na czele której stał Stefan Ignar prezes ZSL, opowiadała się za samodzielną partią odwołującą się do socjalizmu, programem zbliżoną do PZPR, ale różniącą się w kwestii rozwiązywania określonych problemów, głównie dotyczących rolnictwa. Druga grupa, pod przewodnictwem Czesława Wycecha postulowała odbudowanie ZSL odwołującego się do tożsamości ludowej, uwzględniając jednak prymat PZPR w kwestii organizacyjnej. Ostatecznie to druga grupa okazała się wygodniejsza dla Władysława Gomułki.

W 1962 roku Czesław Wycech zgodził się na propozycję Władysława Gomułki dotyczącą objęcia stanowiska prezesa ZSL. Przyjmując mandat od PZPR stronnictwo zaakceptowało fakt utracenia niezależności. Ten okres zaczyna powolnie zawężane zainteresowań politycznych ZSL i uległości wobec PZPR. Pomimo tego Wycech zaczął przykładać coraz większą uwagę od historii i tradycji ruchu ludowego poprzez tworzenie własnej historiografii i produkcję prasy; wtedy powstały Wydawnictwo Prasa ZSL i Zakład Historii Ruchu Ludowego. Niemniej jednak, połowa lat sześćdziesiątych to zmniejszenie aktywności ludowców, ze względu na wzrost roli państwa i ograniczenie samorządności.

Stanowisko ZSL wobec kryzysu marcowego

Analizując kryzys marca 1968 nie sposób ominąć wydarzenie, które niejako było preludem sytuacji marcowej czyli ostatni spektakl *Dziadów* 30 stycznia 1968 roku i towarzyszące mu protesty. Według Czesława Wycecha zdjęcie spektaklu z afisza nie miało charakteru politycznego i dopiero uczestnicy manifestacji potraktowali to jako decyzję polityczną. Wycech wspomina, że nawet aktorzy biorący udział w przedstawieniu wspominali, że sztuka skupia się na ucisku carskim, a nie radzieckim co według słów marszałka sejmu starali się przypisać demonstranci aby, zakłócić współpracę polsko-radziecką. „Postanowiono je zdjąć tak jak zdejmuje się i inne sztuki po pewnym czasie. Niektóre ośrodki inteligenckie i część młodzieży potraktowało to jako akt polityczny, działalność cenzury ograniczającej swobodę [...] Część niezadowolonych, wykorzystuje sytuację do demonstracji przeciw współpracy polsko-radzieckiej [...]”²⁰.

¹⁹ R. Turkowski, *Walka o zachowanie tożsamości politycznej w szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1949–1962)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 31, 2000, s. 204.

²⁰ C. Wycech, *Dzienniki (1968–1971)*, Cz. 2, wprowadzenie J. Gmitruk, S.J. Pastuszka, R. Turkowski, przypisy sporządził R. Turkowski, Warszawa 2019.

17 lutego gdy Czesław Wycech jako Marszałek Sejmu dostał z 3145 podpisami studentów z Warszawy, którzy protestowali przeciwko zdjęciu spektaklu Kazimierza Dejmka, odnotował, że zamieszanie wynikało w dużej mierze z działalności Radio Wolna Europa, podsycającej informacjami, że przedstawienie zdjęte na polecenie ambasadora ZSRR Awierkija Aristowa. „W mieście za Radiem Wolnej Europa twierdzą, że przedstawienie zdjęte na żądanie ambasadora Związku Radzieckiego Aristowa, a on sam parę dni temu zgłosił na ręce min. Motyki zaproszenie Teatru Narodowego do Moskwy, by tam wystawili *Dziady*”²¹. Następnego dnia Wycech wspomina w swoim dzienniku po raz kolejny wrogą rolę Radia Wolna Europa w stosunku do władz, które „podjudza” społeczeństwo przedstawiając za wzór zmian Praską Wiosnę i liberalizację życia politycznego w Czechosłowacji. Ostatecznie marszałek podsumowuje działalność radia słowami: „Oni zawsze przeciwstawiają jeden socjalistyczny kraj drugiemu, byleby mącić”.

Wszystko wskazuje na to, że Wycech miał rację co do tego, że to nie ambasador radziecki był przyczyną zakazania wystawiania *Dziadów*, jednak minął się z prawdą wspominając, że nie było w tym celu politycznego. Mieczysław Rakowski na łamach swoich *Dzienników* odnotował, że cała sytuacja została spowodowana przez reakcję Zenona Kliszki, który dopatrywał się antyradzieckich manifestacji w trakcie spektaklu, w efekcie czego przyjęto, że sztuka szkodzi interesom władzy i partii²². Sam Wycech nie doszukał się w sztuce szkodliwych dla władzy elementów, a nawet popierał wznowienie sztuki w zakładach pracy dla robotników po tym jak skończą się zamieszki²³.

Podczas zebrania Związku Literatów Polskich 29 lutego 1968 roku ogłoszono dwa projekty rezolucji dotyczące zdjęcia *Dziadów*. Pierwsza zgłoszona przez Dobrowolskiego oraz poparta przez koło ZSL przy ZLP wyrażała zaniepokojenie zawieszenie spektaklu, jednak nie odcinając się od postawy związanej z interesem władzy²⁴ – określoną przez Czesława Wycecha jako „potępiającą chuligańskie zachowanie się na przedstawieniu i zapowiadającą z czasem ponownie wprowadzenie na scenę *Dziadów*”²⁵. Niemniej jednak to druga rezolucja, wygłoszona przez Kijowskiego zyskała większe poparcie literatów. Zasadniczo domagała się zniesienia cenzury i potępiła zniesienie przedstawienia.

Prasa ZSL-owska relatywnie długo wstrzymywała się z opublikowaniem pierwszych informacji na temat wydarzeń z 8, 9 i 11 marca. Do momentu publikacji artykułu *Wokół zajęć na Uniwersytecie Warszawskim* w „Trybunie Ludu” 11 marca w zasadzie jedyne informacje prasowe związane z zajęciami na uczelniach to drobne komunikaty o zakłóceniach w ruchu drogowym. 13 marca „Dziennik Ludowy”

²¹ Tamże, s. 36.

²² M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967–1968*, Warszawa 1999, s. 119–120.

²³ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., s. 41.

²⁴ *Literaci i Dziady*, oprac. J. Moskwa, „Res Publica” 1988, nr. 3, s.423.

²⁵ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., s. 39.

opublikował wspomniany artykuł na swoich łamach – od tego momentu pojawiały się w prasie ludowej informacje dotyczące zajęć na uniwersytetach. Tekst z „Trybuny Ludu” wytyczył również narrację i kurs przyszłych publikacji pojawiających się na stronach pism ZSL-u. W *wokół zajęć na Uniwersytecie Warszawskim* pojawił się po raz pierwszy wątek pochodzenia organizatorów protestów i stojącymi za nimi tzw. *bankrutami politycznymi*²⁶. Według oficjalnej propagandy wspomnieni działacze studenci w artykule byli dziećmi wysoko postawionych dygnitarzy państwowych i społecznych w okresie stalinizmu, którzy utracili swoje wpływy wraz ze zmianami po 1956 roku²⁷. Ta narracja dotycząca prowodyrów będzie się jeszcze tendencyjnie pojawiać w kolejnych artykułach w oficjalnych komunikatach i artykułach. Również według relacji marszałka Wycecha przywódcy zamieszek to działacze partyjni, jednakże głównie ci, którzy nie zgadzali się z ówczesną polityką Partii wobec Izraela²⁸.

W artykule *Kraj żąda ładu i ukarania bankrutów politycznych* z nr 64 z dnia 15 III 1968 roku „Dziennika Ludowego” zostały przytoczone wypowiedzi członków załóg robotniczych oraz rezolucja członków koła ZSL przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu i Kancelarii Rady Państwa z 13 marca. We wspomnianej rezolucji pojawiły się dwa wątki: poparcie stanowiska władz państwowych dotyczącego potępienia protestów i wrogiej działalności syjonistycznej. Na wstępie zażądano ukarania inspiratorów wystąpień przeciwko władzy ludowej i również pociągnięcia do odpowiedzialności rodziców za działalność swoich dzieci. Ludowcy zażądali jednocześnie większej ilości dzieci chłopskich i robotniczych kształcących się na uczelniach wyższych. Potem działacze ZSL-u podkreślili, że są im obce wszelkie przejawy szowinizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu, jednakże zauważyli wrogą działalność „sił imperialistycznych, które w powiązaniu z syjonizmem usiłują godzić we władzę ludową i w istotę jedności polskiego narodu”²⁹.

Czesław Wycech we wpisie z 11 marca dodatkowo wypunktował przyczyny ówczesnych wydarzeń. Obok akcji studenckich niebagatelny wpływ na zdarzenia marcowe miały uchwały Związku Literatów Polskich i kazania Stefana Wyszyńskiego. Poza zwolennikami syjonizmu atmosferę niezadowolenia podsycало środowisko partyjne zgromadzone wokół Romana Zamborowskiego, dogmatycy i grupy emigracyjne powiązane z Kazimierzem Mijalą³⁰. We wpisie z 15 marca pojawili się kolejni winowajcy: Paweł Jasienica – publicysta i historyk, wielokrotnie inwigilo-

²⁶ „Trybuna Ludu” o zajęciach na Uniwersytecie Warszawskim, „Dziennik Ludowy” nr 62 z 13 III 1988, s.3.

²⁷ *Pomyślny rozwój eksportu warszawskiego przemysłu*, „Dziennik Ludowy” nr. 61 z 12 III 1968, s. 4.

²⁸ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., , 46.

²⁹ *Kraj żąda ładu i ukarania politycznych bankrutów*, „Dziennik Ludowy” nr. 64 z 15 III 1968, s. 2.

³⁰ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., , 43

wany m.in. za poparcie strajków studenckich, January Grzędziński – pisarz, były pułkownik Wojska Polskiego oraz Stefan Kisielewski – satyryk i pisarz³¹.

Interesującą kwestią jaką warto poruszyć jest stosunek Czesława Wycecha do antysemityzmu. Będąc znaczącym politykiem tamtych czasów musiał niejako podążać za tendencjami w polityce głównego nurtu i oficjalną polityką państwa, więc podzielał narrację związaną z potępieniem syjonizmu. Jednocześnie trzeba zauważyć, że marszałek rozróżniał walkę z syjonizmem a antysemityzmem i można w jego zapiskach zauważyć dezaprobatę dla nienawiści skierowanej w stosunku do ludności pochodzenia żydowskiego. We wpisie z 15 marca 1968 napisał: „Niektórzy walkę ze syjonizmem pojęli jako antysemityzm, i po zakładach robotnicy zaczęli krzyczeć nie tylko precz ze syjonistami, ale i precz z Żydami”³². Ponadto w trakcie zapisków w dzienniku Wycecha nie znajdziemy zdania sugerujące żydowskie pochodzenie prowokatorów, autor najwyżej wspomina o „działaczach którzy przejęli się ideą syjonizmu”. Trochę później czyli 8 kwietnia po konferencji prezesów NKSL marszałek Wycech stwierdza, że pewne tendencje budzą jego obawy i jako jedną z nich wymienia zauważalny antysemityzm u niektórych prezesów³³.

W kolejnych dniach miały miejsce narady lokalnych działaczy ludowych w różnych miejscowościach Polski. 14 marca odbyło się zebranie lubelskiego ZSL. Rezolucja i list ludowców Lubelszczyzny do Władysława Gomułki zostały opisane w nr. 65 „Dziennika Ludowego” z dnia 16 III 1968. Prezes WK ZSL Władysław Gawlik sprowokowaniem zamieszek obarczył wrogie ośrodki syjonistyczne. Ponadto, podkreślił, że sytuacja wymaga zaciśnięcia jedności między ZSL i PZPR oraz wzmoczenia praca ideowo-polityczna. Następnie w artykule pojawiła się wypowiedź kolejnego działacza dr. Czesława Tompolskiego, który zauważył, że słaba działalność organizacji młodzieżowych mogła spowodować, że niektóre jednostki mogły ulec zdemoralizowaniu. We wstępie listu do Władysława Gomułki wrócił motyw bankrutów politycznych, którzy byli prowokatorami ówczesnych zajść. W dalszej części listu ponownie podkreślono wrogie działania syjonistyczne. Ostatecznie list do sekretarza zamknięto zadeklarowaniem przez ludowców z Lubelszczyzny pełnego poparcia polityki PZPR.

15 marca z kolei zebrała się narada wojewódzka działaczek miejscowego oddziału ZSL-u w Gdańsku. Członkini prezydium WK Janina Szczepań wygłosiła rezolucję, której punkty były zbieżne z hasłami pojawiającymi się na innych zgromadzeniach partyjnych czyli: potępienie nieodpowiedniego zachowania młodzieży, wskazanie inicjatorów zamieszek, żądanie aby uczelnie były ośrodkami nauki a nie dywersyfikacji politycznej i pełne poparcie stanowiska PZPR³⁴.

³¹ Tamże, s. 45.

³² Tamże, s. 46.

³³ Tamże, s. 49.

³⁴ *Wielka fala protestów przeciwko inspiratorom ekscesów. Rezolucje kobiet – działaczek – ZSL na nardzie w Gdańsku*, „Dziennik Ludowy” nr. 66 z 17 III 1968, s. 4.

Kolejnym istotnym spotkaniem na temat którego pisano w prasie było zgromadzenie akademickich ludowców w Stołecznym Komitecie ZSL³⁵. W naradzie wzięli udział m.in. prezes WK ZSL Stefan Panasiuk, wiceprezes NK ZSL Józef Ozga Michalski, kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL Waldemar Winkiel i wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZMW Jerzy Grzybowski. Powracającym się wątkiem były rewizjonistyczne i syjonistyczne siły które stały protestami. W przyjętej rezolucji członkowie ZSL solidaryzowali się „z klasą robotniczą Warszawy i przeważającą częścią młodzieży studiującej, która zdecydowanie odcięła się do prowokatorów i organizatorów wrogich demokracji zmierzających do rozbicia jedności narodu i przywrócenia władzy sił raz na zawsze wyeliminowanych poza obręb społeczeństwa”. Propaganda która pojawiła się wtedy na łamach prasy ludowej niejako sugerowało, że klasa robotnicza i większa część studentów odcięła się od demonstracji marcowych. Generalnie prawda była inna, wielu robotników brało udział w protestach studenckich skierowanych przeciwko władzy. Ci robotnicy, głównie aktywni politycznie, którzy zdecydowali się partycypować w tłumieniu demonstracji byli często potępiani i stygmatyzowani przez resztę pracowników w zakładach pracy³⁶. W trakcie dalszej części rezolucji członkowie ZSLu podkreślili, że w zasadzie klasa robotnicza nie demonstrowała przeciwko młodzieży akademickiej, tylko wrogom państwa, czyli bankrutom politycznym, chcący wrócić na utracone pozycje polityczne. Ostatecznie rezolucję zamknęło żądanie skierowane do studentów, aby sprzymierzyli się z klasą robotniczą i chłopską w celu walki z siłami przeszkadzającymi w budowie ustroju socjalistycznego.

18 marca w Naczelnym Komitecie ZSL w Warszawie miało miejsce zebranie działaczy ludowych³⁷. W skład narady weszło NK ZSL, WK ZSL, Warszawski Komitet ZSL, Wydawnictwo Prasa ZSL, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza i Zakład Historii Ruchu Ludowego. W trakcie zebrania towarzyszył prezes koła ZSL przy NK ZSL Alfons Wiśniewski. Ponadto, udział wzięli sekretarze NK ZSL: Kazimierz Banach, Ludomir Stasiak, Zdzisław Tomal i Mieczysław Marzec. Członkowie ZSL wyrazili poparcie dla polityki kierownictwa PZPR z Władysławem Gomułką na czele w związku z kryzysem politycznym. Ludowcy wyrazili ubolewanie, że młodzież uległa manipulacji *bankrutów politycznych* i uznali, że zdemaskowanie inicjatorów jest obowiązkiem każdego członka ZSL. Jednocześnie wygłoszono pogląd, że są przeciwnikami antysemityzmu, zaznaczając jednak, że część osób pochodzenia żydowskiego zamieszkałym w Polsce reprezentuje stanowisko syjonistyczne i wzięli udział w działalności szkodliwej dla PRL.

³⁵ Trzeba konsekwentnie demaskować wrogów narodu. Akademicy – ludowcy na spotkaniu w Stołecznym Komitecie ZSL, „Dziennik Ludowy” nr. 67 z 19 III 1968 s. 5.

³⁶ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006 s.

³⁷ *Poparcie dla Partii – potępienie wichrzycieli*, „Dziennik Ludowy” nr. 68 20 III 1968, s. 2.

Dzień później, czyli 19 marca odbyło się spotkanie centralnego aktywu ZSL³⁸. Ludowcy ponownie wyrazili poparcie dla PZPR i Władysława Gomułki. Istotnym punktem tego spotkania był referat Ludomira Stasiaka, sekretarza NK SL. Stasiak zaczął od wytłumaczenia przyczyn zamieszek marcowych. Według sekretarza bezpośrednim powodem było wezwanie na studentów do obrony *Dziadów* w reżyserii Dejmka. Według działacza ludowego sztuka Mickiewicza traktowała o ucisku carskim i nie uderzała w stosunki polsko-radzieckie. Jednakże zdaniem Stasiaka zdjęcie sztuki z afiszów miało być tymczasowe i miało służyć przywróceniu właściwej wymowy ideowej, ponieważ interpretacja Dejmka nie wyeksponowała wystarczająco współpracy Polaków z rosyjskimi demokratami walczącymi z caratem. W dalszej części Stasiak potępił wypowiedzi kilku uczestników zebrania Związku Literatów Polskich m.in. Pawła Jasienicę, Antoniego Słonimskiego i Stefana Kiesielewskiego. Uznał, że łączą ich syjonistyczne i klerykalno-reakcyjne poglądy, których nie da się pogodzić z polską racją stanu. Stasiak sugerował, że motywem ostatnich wydarzeń jest żydowski nacjonalizm czyli syjonizm oraz rewizjonizm, mający na celu przywrócić *bankrotom politycznym* znaczenie polityczne. Za syjonistów uznał też tych którzy kibicowali Izraelowi w wojnie z państwami arabskimi. Mimo tego, sekretarz stwierdził również, że ruch ludowy zawsze był przeciwnikiem antysemityzmu przywołując jako przykład młodzież związaną ze Stronnictwem, która przed drugą wojną światową przeciwstawiała się segregacji rasowej. Za eskalację konfliktu obwiniał dodatkowo kadre naukową, która okazała się zbyt pasywne i nie objęło zdecydowanego stanowiska wobec ówczesnych wydarzeń. Stasiak poruszył też pojawiający się co raz częściej wątek na wiecach ZSL, czyli zbyt mała ilość studentów pochodzenia chłopskiego i robotniczego na uczelniach wyższych. Kończąc referat zadeklarował wspólną ideową współpracę z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i udzielił poparcia jej sekretarzowi Władysławowi Gomułce.

W dniach 9–11 kwietnia miało miejsce posiedzenie sejmu PRL. Obrady były szczegółowo relacjonowane w prasie ZSL. Zebranie otworzył przemową marszałek sejmu Czesław Wycech. W trakcie swojej mowy przeczytał pismo przewodniczącego Przewodniczącego Rady Państwa Edawrda Ochaba w którym zrezygnował ze swojego stanowiska: „Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia co poważnie ogranicza możliwości pracy jako Przewodniczący Rady Państwa PRL, proszę Wysoki Sejm o zwolnienie mnie z tego stanowiska”³⁹. W swoich *Dziennikach* Wycech podejrzewał, że to nie stan zdrowia był powodem dymisji Ochaba, tylko odmienne zdanie wobec polityki Gomułki w stosunku do działaczy żydowskiego

³⁸ Razem z partią będziemy umacniać Polskę Ludową, socjalizm i pokój. Z przemówienia sekretarza NK ZSL Ludomira Stasiaka na zebraniu centralnego aktywu ZSL, „Zielony Sztandar” nr. 24 z 24 III 1968, s. 3.

³⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r., s. 8.

pochodzenia i rewizjonistów⁴⁰. Według Marszałka Ochab był zwolennikiem tendencji liberalnych i opowiadał się za dialogiem z młodzieżą, a nie prowadzeniem opresyjnej polityki. Podejrzenia Wycecha sprawdziły się, w wywiadzie z Teresą Torzańską Edward Ochab przyznał: „w proteście przeciwk o hecy antysemickiej, organizowanej w Polsce przez różne ciemne siły wczorajszych ONR-owców i ich dzisiejszych możnych protektorów”⁴¹.

Drugiego dnia obrad zabrał głos pierwszy członek klubu poselskiego ZSL poeta i prozaik Józef Ozga-Michalski⁴². Skrót jego wypowiedzi znalazł się również w prasie ludowej⁴³. Poseł Ozga Michalski na wstępie zaatakował Stefana Kisielewskiego, sugerując, że jednym z inicjatorów niepokojów zarzucając mu, że reprezentuje dekadencją kulturę skierowaną tylko do elit, która wyklucza klasę robotniczą i chłopską. Ponadto, Józefowi Ozdze-Michalskiemu nie podobało się to, że Kisielewski domagał się obchodów 100 urodzin Józefa Piłsudskiego. Poseł z ramienia ZSL interpretował postać marszałka Piłsudskiego jako symbol niemieckiego imperializmu i antyradzieckiej postawy. Kolejnym celem ataku Ozgi-Michalskiego było koło poselskie „Znak”, które pochyliło się nad problemami studentów w trakcie wydarzeń marcowych w swojej interpelacji wystosowanej do Marszałka Wycecha. Warto odnotować, że w prasie ludowej nie pojawiła się wspomniana interpelacja. Poeta określił koło „Znak” jako „polityczne resztówki w parlamencie” mające sojusz z syjonistami, z imperializmem amerykańskim i siłami odwetowymi RFN⁴⁴. Zdaniem posła za rzekome informacje o prześladowaniu Żydów w PRL odpowiadała propaganda państw zachodnich⁴⁵. Twierdził, że antysemityzm i rasizm są obce kulturze polskiej, począwszy od czasów Kazimierza Wielkiego, kiedy to w Polsce panowała równość praw względem mniejszości etnicznych. Następnie, poeta doszedł do wniosku, że wrogom zależy na stworzeniu podziału między klasą inteligencką a robotniczą i chłopską⁴⁶. Czesław Wycech będąc pod wrażeniem słów posła Ozgi-Michalskiego określił jego wypowiedź jako najlepszą pod kątem „formy i oryginalności ujęcia”⁴⁷.

Kolejną osobą z ZSL która wystąpiła na mównicy był historyk Władysław Gawlik. Poseł zażądał ujawnienia polityków związanych z zainicjowaniem zamieszek, których utożsamił z członkami aparatu państwowego z okresu sprzed 1956

⁴⁰ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., s. 52.

⁴¹ T. Torńska, *Oni*, Londyn 1985, s. 67–68.

⁴² *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r.*, s. 102.

⁴³ *Nie damy sobie wyrzec zdobywcy socjalizmu*, „Dziennik Ludowy” nr 87 11 IV 1968.

⁴⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r.*, str. 103.

⁴⁵ Tamże, s. 105.

⁴⁶ Tamże, s. 108.

⁴⁷ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2..., s. 50.

roku⁴⁸. Gawlik nie omieszkiał również określić wroga jako syjonistów służących „reakcji w kraju i za granicą”. Zaklasyfikował ich jako przedstawiciele liberałów i burżuazji, sił nie mających nic wspólnego z interesami klasy robotniczej i chłopskiej. Historyk wyraził opinię, trzeba oceniać postawę ideowo-polityczną kandydatów na stanowiska państwowe. Jego zdaniem tacy ludzie powinni być „z krwi i kości wyrosli i wychowani z polskiej ziemi, wyrosli z naszego narodu którzy rozumieją go i cenią”⁴⁹. Można przypuszczać, że Gawlik tym samym zaprzeczył osobom pochodzenia niepolskiego w partycypacji w systemie PRL-u.

Następny przemawiający ludowiec to rolnik Czesław Burski. Początkowo skupił się na tematyce polityki rolnej i deficycie wystarczającej ilości wykwalifikowanych specjalistów z zakresu rolnictwa. Burski wskazał, że skutkiem tego stanu rzeczy jest za mała ilość studentów pochodzenia chłopskiego. Twierdził, że „Droga młodzieży chłopskiej do bram wyższych uczelni była zawsze najeżona przeszkodami”⁵⁰, a następnie uznał, że start życiowy dla młodych pochodzenia chłopskiego był trudniejszy niż młodzieży inteligenckiej. Swoją przemowę zwięźlił stwierdzeniem, że chłopci polscy z oburzeniem reagują na ostatnie wydarzenia.

Ekonomista Henryk Skrobisz był czwartym członkiem ZSL, który wypowiedział się na posiedzeniu⁵¹. Skrobisz zabrał głos w odpowiedzi na oświadczenie posła Stanisława Stommy, który twierdził, że interpelacja koła „Znak” była pierwszym otwarciem się na dialog z młodzieżą i wysłuchanie jej postulatów. Ekonomista zaprzeczył stwierdzeniem, że młodzież akademicka może się wypowiadać o wszystkim co ją niepokoi w sprawach uczelnianych jak i państwowych. Następnie Skrobisz poruszył wątek rozpoczęty przez posła Jerzego Zawiejskiego. Zanełgował jakoby w PRL istniały formy ograniczenia wolności twórczej, jego zdaniem jedyne minimum jakie się wymaga od pisarza to lojalność wobec własnej ojczyzny i socjałizmu.

Chwilę po posle Skrobiszu na mównicę wszedł doktor filozofii Mieczysław Grad⁵². Tak jak poprzednik nawiązał we wstępie do przemówień posłów koła „Znak” – Zawiejskiego i Stommy. Zarzucał posłom, że ich interpelacja trafiła do Radia Wolnej Europy i została w celach wrogich dla państwa. Inicjatorów wydarzeń marcowych określił jako *niedobitki reakcji obszarniczo-kapitalistycznej*, co było nawiązaniem do nazwy użytej przez Władysława Gomułkę na wiecu Partii 19 marca⁵³. Kontynuując swoją wypowiedź poseł Grad stwierdził, że po likwidacji

⁴⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r.*, s. 158.

⁴⁹ Tamże, s. 164.

⁵⁰ Tamże, s. 175.,

⁵¹ Tamże, s. 186.

⁵² Tamże, s. 188.

⁵³ *Spotkanie Władysława Gomułki z aktywnym PZPR Stolicy*, „Zielony Sztandar” nr. 24 z dnia 24 III 1968, s.3.

klasy obszarniczej i burżuazji przemysłowej niebezpieczeństwo leżało w utrzymaniu się „w niektórych środowiskach wzorów dawnego pańskiego styl” – według posła miało to się objawiać przez pogardliwe traktowanie ludzi niżej usytuowanych w hierarchii społecznej. Grad zasugerował że, ludzie ze sfer intelektualno-artystycznych cechujący się *obszarniczą* postawą, mogli zaszczerpić podobne idee wśród młodzieży biorącej udział marcowych protestach.

Jeden z najostrzejszy ataków jaki był wymierzony w stronę Zawiejskiego według Wycecha padł z ust Dyzmy Gałaja, socjologa i działacza ZSL⁵⁴. Gałaja atakował posła koła „Znak”, że ich interpelacja była wroga PRL⁵⁵. Ponadto, zarzucał Zawiejskiemu „wyobcowanie się ze wspólnoty narodowej” oraz obronę Kisielewskiego, który szkodził państwu. Zachęcał do zwiększenia wykładanej socjologii na uczelniach, w celu uświadamiania młodzieży jakie prawa działają polityką.

Ostatnim z przemawiających ZSL-owców był poseł Jan Kleczaj, z zawodu nauczyciel. Kleczaj pochylił się nad sytuacją szkolnictwa. Apelował o podwyższenie poziomu szkół przysposobienia rolniczego – wskazywał dużą dysproporcję między nauczaniem na wsi a w miastach. Podkreślał rolę szkoły podstawowej w tworzeniu właściwej postawy obywatelskiej wśród młodzieży⁵⁶.

Zakończenie

Kryzys marca 1968 roku był powodem wielu podziałów w społeczeństwie. Oficjalna narracja propagandowa przedstawiała ten konflikt na różnych płaszczyznach, w zależności od momentu były różne powody tych wydarzeń: polityczne, klasowe, ekonomiczne czy nawet klasowe. Niezaprzeczalnie duży wpływ na wywołanie tego kryzysu miało stopniowe ograniczanie wolności obywatelskich określanych jako *zdobycze października* po 1956 rok. Wynikające z tego niezadowolone społeczne znalazło ujście w środowiskach akademickich oraz inteligencji twórczej, czego konsekwencją były zamieszki i protesty uliczne. Dodatkowo, nie wypada nie wspomnieć narastającej rywalizacji wewnątrz frakcyjnej, związanej z pojawieniem się na scenie politycznej grupy tzw. *Partyzantów*, działaczy zebranych wokół gen. Moczara, występujących z hasłami nacjonalistycznymi.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jako ugrupowanie satelickie w stosunku do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej musiało się liczyć decyzjami zapadającymi na szczycie kierownictwa partyjnego i władz państwowych. Podczas pierwszych incydentów można było zauważyć pewną opieszałość w przedstawieniu stanowiska przez Stronnictwo. Pierwsze informacje ze strony ZSL dotyczące zamieszek pojawiły się dopiero po oficjalnych wystąpieniach dygnitarzy PZPR

⁵⁴ C. Wycech, *Dzienniki 1968–1971*, Cz. 2... s. 51

⁵⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r.*, s.201.

⁵⁶ Tamże, s. 262.

i artykułach w „Trybunie Ludu”. Stanowisko ZSL w zasadzie podyktowane było w zasadzie oficjalną narracją państwową. Pojawiły się więc argumenty które powtarzały się na wiecach aktywu PZPR. Była więc mowa o *bankrutach politycznych* – rewizjonistach, chcących odzyskać stanowiska polityczne po upadku stalinizmu, którzy rzekomo mieli zainicjować podburzenie młodzieży. Przywódcom zamieszek i ludziom kibicującym Izraelowi w konflikcie zbrojnym przeciwko państwom arabskim przypisywano poglądy syjonistyczne. W kwestii tematyki żydowskiej ZSL również powieliło retorykę PZPR, którą dobrze oddawały słowa premiera Cyrankiewicza: „nie jest [...] możliwa lojalność wobec socjalistycznej Polski i imperialistycznego Izraela jednocześnie”⁵⁷. Ludowcy bardzo jawnie na łamach swojej prasy i w trakcie wieców wyrażali poparcie dla polityki prowadzonej Władysława Gomułkę i okazywali serwilistyczną postawę względem kierownictwa partyjnego.

Niewątpliwie ludowcy mieli też pewien drobny margines na swobodę polityczną. Korzystając z okazji, że zaistniały protesty na uniwersytetach członkowie ZSL pochyliłi się nad problematyką małej ilości osób pochodzenia chłopskiego mających swój udział w szkolnictwie wyższym. Postulaty zwiększania partycypacji chłopów na studiach pojawiały się na wiecach i na mównicy sejmowej. Ponadto, ludowcy podkreślali dużą rolę szkolnictwa w wychowaniu i kształtowaniu młodzieży, dzięki której można byłoby uniknąć ulicznych zamętów.

Bibliografia

Źródła

- „Dziennik Ludowy”, Warszawa 1968,
Programy stronnictw ludowych: (1892–1959). [Cz. 1], red. S. Lato, Warszawa 1962,
Programy stronnictw ludowych: (1892–1959). [Cz. 2], red. S. Lato, Warszawa 1962,
 Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1967–1968*, Warszawa 1999,
Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1968 r.
 Torańska T., *Oni*, Londyn 1985,
 „Trybuna Ludu”, Warszawa 1968
 C. Wycech, *Dzienniki (1968–1971)*, Cz. 2, wprowadzenie Janusz Gmitruk, Stefan Józef Pastuszka, Romuald Turkowski, przypisy sporządził Romuald Turkowski, Warszawa 2019,
 „Zielony Sztandar”, Warszawa 1968,

⁵⁷ „Trybuna Ludu”, nr. 71 z 12.III 1968 s. 2.

Opracowania

- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską: historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018,
- Eisler J., *Marzec 1968. Geneza, przebieg i konsekwencje*, Warszawa 1991,
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006,
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1995,
- A. Friszke: *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*. Kraków 2011,
- Gmitruk J., Pastuszka S., Turkowski R., *Czesław Wycech – nauczyciel, ludowiec, polityk (1899–1977)*, Warszawa 2018,
- Gmitruk J., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004,
- Hillebrandt B., *Marzec 1968. Geneza i przebieg wypadków*, Warszawa 1983
- Literaci i Dziady*, oprac. J. Moskwa, „Res Publica” 1988, nr. 3
- Popiel P., *Ruch ludowy na Mazowszu w latach 1949–1975*, Warszawa 2010,
- Prażnawska A., *Władysław Gomułka*, Warszawa 2018,
- Ratyński M., *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Warszawa 2019,
- Stępień S., *Prasa Ludowa w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1984,
- Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000,
- Turkowski R., *Walka o zachowanie tożsamości politycznej w szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1949–1962)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 31, 2000.